

## ODSZEDŁ CZŁOWIEK, KTÓRY OSTATNI CHODZIŁ PO KSIĘŻYCU

---

W wieku 82 lat zmarł Eugene Cernan, dowódca misji Apollo 17. Był drugim Amerykaninem w historii, który wyszedł w otwartą przestrzeń kosmiczną. Jako jeden z zaledwie trzech astronautów podróżował do Srebrnego Globu dwukrotnie.

Eugene Cernan zmarł po długiej chorobie w poniedziałek 16 stycznia 2017 r. W ostatnich chwilach życia towarzyszyła mu licznie zgromadzona rodzina. W grudniu br. obchodziliby czterdziestą piątą rocznicę swoich wojaży po powierzchni Księżyca.

Cernan urodził się w Chicago 14 marca 1934 r. Studiował na Purdue University oraz w kalifornijskiej Naval Postgraduate School. Wstąpił do Marynarki Wojennej USA, w której służył jako pilot. W ciągu 13 lat służby wylatał ponad 5 tys. godzin, w tym 4800 na samolotach odrzutowych. Ponad dwieście razy lądował na lotniskowcach.

W 1963 r. udało mu się zakwalifikować do trzeciej grupy astronautów NASA. Po raz pierwszy poleciał w kosmos w ramach misji Gemini 9A w 1966 r. Dowodził Thomas Stafford. To wtedy Cernan został drugim Amerykaninem, który wyszedł w otwartą przestrzeń kosmiczną. Podczas trwającego 2 godziny EVA astronauta miał duże kłopoty z parowaniem szybki swojego skafandra. Jego doświadczenia posłużyły później do udoskonalenia skafandrów używanych podczas spacerów kosmicznych.



Fot. NASA

Drugi raz Cernan wystartował z Ziemi biorąc udział w ekspedycji Apollo 10, ponownie ze Staffordem, w roku 1969. W roli pilota Modułu Dowodzenia dołączył do nich John Young. Razem polecili w kierunku Księżyca. Cernan dowodził Modułem Księżycowym, w którym razem ze Staffordem oddzielili się od Modułu Dowodzenia i zbliżyli się do powierzchni Srebrnego Globu na jedyne 15 km. Była to próba generalna przed mającym wkrótce nastąpić historycznym lądowaniem Apollo 11 i pierwszym krokiem Neila Armstronga na księżycowej powierzchni.

Ostatnią misją kosmiczną w karierze Cernana było ostatnie, jak miało się wkrótce okazać, lądowanie astronautów na naturalnym satelicie Ziemi, w grudniu 1972 r. Podczas trzech odbytych wówczas EVA Cernanowi towarzyszył geolog i jedyny jak dotąd profesjonalny naukowiec, który odwiedził Srebrny Glob, Harrison „Jack” Schmitt. Panowie zebrali wiele skalnych próbek. Podróżowali wykorzystując pojazd księżycowy LRV. Eugene Cernan rozpędził ów wehikuł do 18 km/h, co daje mu nieoficjalny rekord prędkości osiągniętej przez kierowcę na innym globie niż Ziemia.



Eugene Cernan na powierzchni Księżyca. Fot. NASA

Cernan to trzeci obok Jima Lovella i wspomnianego Johna Younga astronauta, który podróżował do Księżyca dwukrotnie. Kilka lat po wyprawie Apollo 17, w 1976 r. odszedł z NASA. Jednak do końca życia interesował się eksploracją kosmosu i pozostawał gorącym orędownikiem stwiania sobie przez USA ambitnych celów w krajowym programie kosmicznym. Wielokrotnie mówił i pisał o tej tematyce w mediach.

Ostatni człowiek na Księżycu bardzo chciał zrzucić z siebie ten tytuł. Zachęcał młodzież do podejmowania nauki w obszarze STEM i bardzo liczył na to, że w niedalekiej przyszłości Amerykanin znów postawi stopę na Srebrnym Globie.

*„Straciłem brata, którego [w rzeczywistości] nigdy nie miałem. Lecieliśmy razem dwukrotnie i przeszliśmy podczas tych misji kilka sytuacji na granicy życia i śmierci”* - powiedział komentując śmierć towarzysza Thomas Stafford. Z kolei Harrison Schmitt po odejściu Cernana, z którym wspólnie naprawiał na Księżycu uszkodzony błotnik LRV skonał: *„Jako dowódca naszej misji Apollo 17 z grudnia 1972 r. był wyjątkowym kolegą”*. „Jack” pozostał jednym z zaledwie sześciu żyjących jeszcze ludzi, którzy spacerowali po powierzchni Księżyca.